

POSTANOWIENIE

Dnia 10 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z wniosku Przedsiębiorstwa Handlowego R. Spółki z o.o. z siedzibą w M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W.

z udziałem zainteresowanego R. S.

o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 10 marca 2021 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 sierpnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 r. oddalił odwołania płatnika składek Przedsiębiorstwa Handlowego R. Sp. z o.o. z siedzibą w M. od czterech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w W. z dnia 10 maja 2016 r., stwierdzających, że K. B. , R. C. , R. S. , M. W. podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, jako zleceniobiorcy u płatnika składek i ustalił podstawę wymiaru składek na ich ubezpieczenia.

Rozpoznając apelację płatnika składek, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2019 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w części oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w W. z dnia 10 maja 2016 r. i stwierdził, że R. S. nie podlegał

obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 2 maja 2013 r. do 23 maja 2013 r., jako zleceniobiorca u płatnika składek Przedsiębiorstwa Handlowego R. Spółki z o.o. z siedzibą w M. (pkt I), zaś w pozostałym zakresie oddalił apelację (pkt II).

W wywiedzionej od powyższego orzeczenia skardze kasacyjnej organ rentowy zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie pkt I, podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego, tj.: (-) art. 627 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na zastosowaniu powyższego przepisu mimo tego, że zawarte umowy nie miały charakteru umów o dzieło; (-) art. 750 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na jego niezastosowaniu mimo tego, że zawarte umowy miały charakter umów o świadczenie usług, do których należy stosować odpowiednio przepisy dotyczące umowy zleceni, a w konsekwencji naruszenie (-) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300), przez błędne przyjęcie, że ubezpieczony nie podlega z tytułu zawartych umów cywilnoprawnych obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I i orzeczenie co do istoty sprawy, przez oddalenie odwołania i zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że wniesiona skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż ubezpieczony wykonywał pracę na rzecz płatnika składek na podstawie umów o dzieło, podczas gdy z samego przedmiotu umów (naprawa samochodu dostawczego i dwóch przyczep) wynika, że były to umowy starannego działania, a nie umowy rezultatu.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że naruszenie przepisów jest oczywiste, gdyż Sąd Apelacyjny przy prawidłowo ustalonym stanie faktyczny dokonał wadliwej jego subsumpcji. Sąd drugiej instancji niewłaściwie zinterpretował charakter stosunku prawnego łączącego ubezpieczonego z płatnikiem składek. Z samego przedmiot umów zawartych przez strony wynika, że umowy te nie były umowami o dzieło. Odwołujący się nie sprecyzował w umowie swoich oczekiwań względem

dzieła, tj. nie wskazał, jakie samochody i przyczepy ma naprawić ubezpieczony, umowa nie wskazywała również zakresu napraw. Płatnik składek i zainteresowany układając i realizując postanowienia umowne, nie zmierzali do uzyskania "dzieła" w rozumieniu art. 627 k.c. Ogólne wskazanie, że przedmiotem umów miała być naprawa samochodów i przyczep, nie koresponduje z "oznaczeniem" dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., a tego rodzaju przedmiot umowy bliższy jest "określeniu" czynności będących przedmiotem umowy zlecenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia powołanej przesłanki przedsądu.

Stawiając tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, jej autor podniósł, że Sąd Apelacyjny w sposób nieprawidłowy zinterpretował charakter stosunku prawnego łączącego ubezpieczonego z płatnikiem składek, „gdyż już sam przedmiot umów zawartych z ubezpieczonym wskazuje, iż umowy te nie były umowami o dzieło”.

Kwestie prawne, na które powołano się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, były wielokrotnie analizowane przez Sąd Najwyższy, a orzecznictwo wydane w tej materii należy uznać za ugruntowane i jednolite. W szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że umowa o

dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o "rezultat usługi" - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2020 r., II UK 329/19, LEX nr 3073100, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia).

Sąd Najwyższy przyjął, że w przypadku umowy o dzieło, jej przedmiot jest określany jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142). Wykonanie dzieła przybiera więc najczęściej postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11, poz. 194; z dnia 12 lipca 1979 r. II CR 213/79, OSNC 1980 nr 3, poz. 51; z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNC 1987 nr 8, poz. 125; z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 nr 4, poz. 84; z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, LEX nr 148150). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). W orzecznictwie podkreśla się również, że art. 627 k.c. wskazuje jedynie na potrzebę "oznaczenia dzieła", przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny

może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko przez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409).

W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie na podstawie umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, OSNP 2018 nr 2, poz. 16; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135).

Nie ma też wątpliwości, że "oznaczenie" dzieła następuje pierwotnie - już w trakcie układania postanowień umownych. Podkreśla się także, że również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w umowie o dzieło. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16 (LEX nr 2269195), wyznaczenie ścisłej granicy między umową o dzieło a umową zlecenia (o świadczenie usług) nie jest łatwe, stąd niezbędne jest posłużenie się odpowiednimi kryteriami dyferencyacyjnymi. Jednym z nich jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63). Taki sprawdzian jest niemożliwy do przeprowadzenia, gdy strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Wówczas brak kryteriów określających wynik (wytwór) umowy pożądaną przez zamawiającego prowadzi do wniosku, że przedmiotem zamówienia jest wykonanie określonych czynności, a nie ich efekt (rezultat).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny - dokonując oceny spornej umowy w kontekście podlegania przez zainteresowanego ubezpieczeniom społecznym - miał na względzie wskazówki interpretacyjne dotyczące wykładni art. 627 k.c. zawarte w dotychczasowym orzecznictwie i na tej podstawie przyjął, że umowa łącząca strony, z uwagi na sposób jej wykonywania, miała charakter umowy o dzieło, co prowadziło do odmowy objęcia zainteresowanego z mocy prawa obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, w niniejszej sprawie na podstawie całego zgromadzonego materiału dowodowego, szczegółowo omówionego w uzasadnieniu wyroku, Sąd Apelacyjny ustalił, że R. S. zawarł z odwołującą się spółką umowę o dzieło nr (...) z dnia 2 maja 2013 r. na wykonanie prac: naprawa samochodu dostawczego oraz naprawa dwóch przyczep za wynagrodzeniem wysokości 2.800 zł oraz umowę o dzieło nr (...) z dnia 1 lipca 2013 r. na wykonanie prac: naprawa pojazdu marki I. z wynagrodzeniem w wysokości 1.200 zł. Po wstępnej weryfikacji uszkodzeń, ubezpieczony ustalił kwotę należną za naprawę. W umowach o dzieło strony określiły termin ich realizacji i wysokość zapłaty za wykonanie dzieła. W celu wykonania umowy R. S. zabierał pojazdy od spółki do swojego warsztatu, na swoje podwórko, do naprawy używał swoich,

specjalistycznych narzędzi. Prezes odwołującej spółki dokonywał rozliczenia finansowego z zainteresowanym po odebraniu dzieła – naprawy samochodów. R. D. podpisywał rachunki po wykonanej pracy, w czasie jej rozliczenia (k. 32-33 uzasadnienia wyroku).

Mając za podstawę powyższe ustalenia, Sąd odwoławczy stwierdził, że sporna umowa przyniosła konkretny rezultat w formie naprawy samochodów i tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowił przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Wystarczające dla uznania spornej umowy za umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., było ogólne oznaczenie dzieła (naprawa samochodu dostawczego oraz dwóch przyczep i pojazdu marki I.) w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw (art. 56 k.c.). Konkretyzacja przedmiotu umowy (dzieła) nastąpiła przez jej dookreślenie po wstępnej weryfikacji uszkodzeń samochodu dostawczego i dwóch przyczep, a także zakresu napraw. Tym samym doszło między stronami do uzgodnienia kwot za naprawę i w konsekwencji do zawarcia umów. W wyroku z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, LEX nr 148150, Sąd Najwyższy oceniając charakter umowy oddania i naprawy samochodu, uznał jednak, że umowa o oddanie samochodu do naprawy jest umową mieszaną, do której stosować należy przepisy dotyczące umowy o dzieło i umowy przechowania.

Konkludując, należy stwierdzić, że zaskarżone rozstrzygnięcie zgodne jest z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, co przeczy tezie o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Wobec niewykazania przez skarżącego istnienia powołanej przesłanki przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.